

TADEUSZ ZYLBER.

Rzut oka na organizację i postępowanie sądowe w h. Kongresówce.

Jednym z głównych zadań policji jest jej współdziałanie w wymiarze sprawiedliwości. Zakres działania policji jest tu nader szeroki i różnorodny. Pierwszym i głównym zadaniem policji jest wykrywanie przestępstw i przestępców, działa tu ona bądź samoistnie, bądź też wykonywując polecenia prokuratora i sędziego śledczego, a nawet i sądu (art. 74 obowiązujący ustawy postępowania karnego stanowi, że sąd pokoju może polecić policji zebranie dowodów w sprawie). W działalności śledczej art. 279 u. P. K. uzależnia urzędników policji przy dochodzeniu przestępstw od prokuratora i zezwala prokuratorowi dawać bezpośrednio zlecenia urzędnikom policji kryminalnej w przedmiocie czynności wywiadowczych. Za uchybienia zaś i niedbalstwo przy prowadzeniu śledztwa prokurator, pod którego nadzorem śledztwo było prowadzone, pociąga do odpowiedzialności urzędników policji i zależnie od ważności uchybienia albo udziela winnym ostrzeżenia albo też oddaje ich postępowanie pod rozpoznanie sądu. Przepisy powyższe dostatecznie wskazują na to, że urzędnicy policji przy śledztwie są całkowicie zależni od prokuratury, podlegają jej i mogą być przez prokuratora karani.

Lecz rola policji przy wymiarze sprawiedliwości nie ogranicza się do czynności pomocniczych przy śledztwie. I w dalszych stadiach procesu policja gra specjalnie w sądownictwie pokojowym rolę nader aktywną. W myśl art. 42 u. P. K. kieruje ona sprawy do sądów pokoju i popiera oskarżenie przed sądem (art. 3 u. P. K.). Przy popieraniu oskarżenia policja winna się stosować do wskazań prokuratora, przy zakładaniu zaś apelacji musi się doń zwrócić (art. 146 u. P. K.). Po wydaniu i uprawomocnieniu się wyroku policja znów jest powołana do współdziałania z organami wymiaru sprawiedliwości, mianowicie do policji należy wykonywanie niektórych wyroków. Nawet i w sprawach cywilnych policja ma pewną acz nader skromną rolę, udziela ona pomocy komornikowi przy egzekucjach, a nawet sama w pewnych wypadkach wykończyła, również w razie śmierci osoby, której spadkobiercy nie są znani policji zabezpiecza spadek, przeważnie za pomocą opieczętowania mieszkania i zawiadania właściwy sąd pokoju.

Jeśli nadto do powyższych czynności policji dodamy, że w znacznej mierze spada również na nią obowiązek doręczania stronom i świadkom wezwań sądowych jak również i sprowadzania podsądnych z aresztu i utrzymywania ładu na salach sądowych i w czasie posiedzeń, to zobaczymy że działalność policji jest ściśle związana z działalnością organów wymiaru sprawiedliwości i dlatego wydaje się nam wprost nieodzowne, by każdy funkcjonariusz policji wiedział, jak nasze sady są zorganizowane, jaki jest tryb postępowania przed nimi — bieg sprawy i które sprawy rozpoznają jakich sądów podlegają.

Zacznijmy od najwyższej jednostki sądowej, od tej, z którą policja ma najwięcej styczności, od Sądu Pokoju. Sąd Pokoju rozpatruje

je sprawy w składzie jednego sędziego państwowego i dwóch ławników. Sędziego pokoju mianuje Minister Sprawiedliwości, ławników mianuje zaś Prezes sądu okręgowego z pośród obywateli. Listę których przedstawiają instytucje samorządowe, są to przeważnie reprezentanci stowarzyszeń, związków, korporacji i t. p. Nadzór nad sądami pokoju sprawuje w swoim okręgu prezes sądu okręgowego. Rozpoznaniu Sądów Pokoju ulegają sprawy o wykroczenia i występki mniejszej wagi, a więc przestępstwa, zagrożone karą aresztu lub grzywny, z występów zaś t. j. przestępstw, zagrożonych karą więzienia drobniejsze kradzieże, oszustwa przywłaszczenia, paserstwo, lżejsze uszkodzenia ciała, zniesławienie i inne. Nadto zaś niektóre sprawy o kradzież i oszustwo, zagrożone karą cięższą, więzienie na czas dłuższy niż rok jeden o ile prokurator dopatry się w nich okoliczności łagodzących, mogą być kierowane i przez prokuratora, lecz tylko przez niego, w żadnym razie przez policję do Sądu Pokoju.

Nie ulegają atoli rozpoznaniu Sądów Pokoju sprawy, w których kara dodatkowa polega na pozbawieniu prawa wykonywania zawodu, procederu lub rzemiosła lub wogóle jakiegokolwiek prawa specjalnego. Do przestępstw tych zaliczyć należy przedewszystkiem przepisy, zabezpieczające zdrowość publiczną np. fałszowanie produktów spożywczych, sprzedaż naczyni, wykonanych z materiałów szkodliwych dla zdrowia i t. d. Sankcje kodeksu karnego są dla tych przestępstw stosunkowo dość łagodne: areszt lub grzywna. Atoli art. 218 k. k. stanowi, że w razie skazania za takie przestępstwo handlującego lub przemysłowca sąd może być pozbawić winnego prawa prowadzenia odpowiedniego rodzaju handlu na czas od roku 1 do lat 5. W tego rodzaju przestępstwach pomyłki ze strony policji co do właściwego kierowania spraw są najczęstsze. Pomijając już tę okoliczność, że sądy są w ten sposób obciążane rozpoznawaniem spraw w których wyrok nie posiada żadnej mocy, wyrok bowiem sądu niewłaściwego uprawomocnić się nie może, znane nam są wypadki, że winni unikali kary, skutkiem bowiem przewlekłej procedury sądowej następował okres przedawnienia i sprawę należało umorzyć. Dlatego też policja baczna winna zwracać uwagę na właściwość sądów przy kierowaniu spraw.

Rozprawa przed sądem jest ustna i jawna, funkcje oskarżyciela pełni poszkodowany, policja i inne władze administracyjne. Niestawienie oskarżyciela, (mamy na myśli wyłącznie sprawy publiczno-skargowe), nie wstrzymuje rozpoznania sprawy, w razie zaś niestawienia oskarżonego sąd albo zarządza sprowadzenie go pod przymusem, albo też wydaje wyrok zaoczny.

Od wszystkich wyroków Sądów Pokoju służy stronom t. j. oskarżycielowi i oskarżonemu prawo apelacji. Sąd drugiej instancji otwiera możliwość poprawienia błędów zarówno stron jak sędziego, popełnionych w instancji pierwszej i to tak błędów prawnych jak i błędów

faktycznych co do punktów czynu i dowodów. Sąd drugiego stopnia ma zatem obok rozpatrzenia słuszności wyroku z punktu prawnego, ważne zadanie uzupełnienia dotychczasowego materiału procesowego dalszymi twierdzeniami i dowodami, oraz sprostowania mylnej oceny dowodowej. Nie znaczy to jednak bynajmniej, aby wszystkie bez wyjątku sprawy musiały przejść przez dwie instancje. Skoro strony uważają wyrok zarówno co do winy jak i wymiaru kary za słuszny uznać należy, iż wyrok został postanowiony zgodnie z okolicznościami sprawy i nie ma zasady, by sprawa powtórnie była rozpoznawana. Skargi apelacyjne od wyroków sądów pokoju, kieruje się do Sądu Okręgowego. Sąd Okręgowy, jako wydział odwoławczy sądzi sprawy w składzie: jednego sędziego okręgowego i dwóch ławników. Sędzia okręgowy jest bardziej doświadczony od sędziego pokoju i musi on posiadać bezwarunkowo wyższe wykształcenie prawnicze. W wydziale odwoławczym po raz pierwszy występuje prokurator. Rola jego jednak jest specjalna. Prokurator nie jest bowiem tu oskarżycielem, funkcje te i nadal pozostają w rękach poszkodowanego i policji, prokurator zaś tylko daje wnioski, wyraża swój pogląd na sprawę. Nie należy jednak przypuszczać by w instancji apelacyjnej cały bez wyjątku materiał dowodowy miał być powtórnie rozpoznawany, by po raz drugi wzywano i badano wszystkich świadków biegłych, dokonywano oględzin. W tej mierze sąd drugiej instancji ma zupełną możność oparcia się na materiale, zebranym przez sąd pierwszy. W niektórych tylko wypadkach oznaczonych w ustawie, strony mogą domagać się powtórzenia rozważenia dowodów i sąd nie może żądaniu ich odmówić, w większości jednak wypadków okoliczność ta jest pozostawiona uznaniu sądu drugiej instancji, nie jest on jednak przytem związany wnioskiem stron i niezależnie od tego, czy taki wniosek został zgłoszony czy nie, sąd ma zawsze prawo powtórnie zbadać świadków, wysłuchać biegłego, dokonać oględzin. Po rozważeniu materiału dowodowego, wysłuchaniu głosów stron i wniosku prokuratora, przyczem ostatni głos należy zawsze do oskarżonego, sąd wydaje wyrok. Sąd drugiej instancji obowiązany jest wydać wyrok, nie wolno mu się uchylić od wyrokowania pod pozorem, iż sąd pokoju nie rozważył dostatecznie materiału dowodowego, uzupełnienie tych braków jest właśnie obowiązkiem wydziału odwoławczego. Z chwilą wydania wyroku przez sąd drugiej instancji rozpoznanie sprawy jest właściwie zakończone, materiał dowodowy został dwukrotnie zbadany, wyrok jest ostateczny. Lecz nie jest on jeszcze prawomocnym, nie może być od razu skierowany do wykonania, stronom bowiem służy jeszcze prawo kasacji. O zakresie działania, zadaniach i obowiązkach sądu kasacyjnego będziemy mówili później, mówiąc o organizacji sądów ogólnych.

(D. c. n.)

HENRYK CEDERBAUM.

7)

Przegląd polskiego ruchu rewolucyjnego po powstaniu 1863 roku.

Przekład tajnych raportów rosyjskich.

(Ciąg dalszy).

Poza tym u Abramowicza znaleziono i drugą proklamację, w której zaznaczono, że ci którzy wezwali Polaków w r. 1891 do święczenia 3 maja nie zawiedli się i Warszawa odpowiedziała skromną a poważną manifestacją; cała zaś ludność „zabranego Polsce kraju” przyobiekta się w żalobę w setną rocznicę zdradzieckiej konfederacji Targowickiej. Tylko garść przedstawicieli wielkiego kapitału i magnatów upamiętniła smutną rocznicę płasami bezmyślności i tem dowiodła raz jeszcze, że sprawa polska nie jest sprawą tych, którzy objęli ją progi carskie i że ten kto sprzedał ojczyznę, nie przyłoży ręki do jej wyzwolenia.

Zresztą, żli ludzie znajdują się wszędzie, lecz dobrzy obywatele powinni na nich oddziaływać, do czego najlepszym sposobem są zebrania ludowe, mające i tę jeszcze dobrą stronę, że okazują wrogom, jak silny i mocny jest duch

narodu polskiego. Wobec olbrzymiego znaczenia świąt narodowych, Polacy powinni uznać dzień 3 maja jako święto doroczne i obchodzić go tak, jak największe święto kościelne.

Dochodzenie ustaliło, że Abramowicz, mieszkając w Moskwie, był członkiem utworzonego tam Kółka polskiego, w którym odgrywał rolę wybitną. Za jego i dwóch innych przywódców inicjatywą, Kółko to święciło w roku 1891 studencie konstytucji majowej, a następnie wysłało Abramowicza do Warszawy po informacje, jak odbyła się demonstracja 3 maja w stolicy po powrocie do Moskwy Abramowicz zdał raport kolegom, że w Warszawie i Wilnie prowadzona jest usilna agitacja na podłożu terrorystycznym, i że koła miejscowe nie widzą potrzeby trzymania się nadal polityki wyczekującej, kółko polskie w Moskwie sprowadzało z Warszawy całe transporty książek nielegalnych, przyczem dostarczaniem rewolucyjnych wydawnictw moskiewskich do Warszawy, a warszawskich do Moskwy zajmował się głównie Abramowicz.

Przed przyjazdem Abramowicza do Warszawy, zatrzymano w Tylży w kwietniu 1892 roku znaczny transport wydawnictw rewolucyjnych, przesłanych z Zurychu i Berlina przez zamieszkałego za granicą za paszportem wydanym przez gubernatora wileńskiego, niejakiego Aleksandra

Malinowskiego-Zalewskiego. Okazało się, że pod nazwiskiem tem przyjeżdżał do Tylży, Krakowa i Lwowa, Abramowicz, który w marcu 1892 r. zamówił w Anglii i Szwajcarii cały szereg wydawnictw rewolucyjnych.

Badany przez żandarmów, Abramowicz zeznał, że sympatyzując z ruchem rewolucyjnym wogóle, a w szczególności z narodowym ruchem wyzwoleniczym w Polsce, poświęcił się całkowicie kolportażowi i propagandzie wśród kształcącej się młodzieży. Udzielenia bliższych szczegółów odmówił, nie chąc wydać współuczestników.

Dalsze dochodzenie nie doprowadziło do żadnych rezultatów.

W dniu 5 września (23 sierpnia st. st.) 1892 r. o godzinie 11 z rana w cerkwi prawosławnej przy ulicy Miodowej w Warszawie podczas odprawiania nabożeństwa rozległ się z lewej strony świątyni głuchy huk, przypominający wystrzał z pistoletu. Stojący w pobliżu rotmistrz straży pogranicznej spostrzegł młodego człowieka, ubranego po cywilnemu, koło którego z prawej strony unosił się dym. Rotmistrz rzucił się na nieznajomego, schwycił go za prawą rękę, powalił na podłogę i przy pomocy przybiegłych na pomoc ludzi, wyjął z prawej kieszeni spodni jego przyrząd formy cy-